

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia XIII (2015)

ISSN 2081–1861

Andrzej Romanow

Polskie czasopisma młodzieżowe w Wolnym Mieście Gdańsku

Prolegomena

Prócz wielu ważnych kwestii, jakie przyszło rozstrzygać po zakończeniu I wojny światowej Głównym Mocarstwom Sprzymierzonym i Stowarzyszonym znaczące miejsce zajmował problem przynależności państwowej Gdańska.

Jego włączenie w granice Rzeczypospolitej było jednym z zasadniczych dezyderatów polskich na konferencji pokojowej. Jednakże zapatrywania uczestników konferencji w sprawie gdańskiej nie były tożsame. Fakt ów determinowała przede wszystkim sytuacja polityczna, jaka wytworzyła się w Europie z chwilą rozpoczęcia obrad, sytuacja generowana rozbieżnymi interesami Wielkiej Brytanii i Francji.

Wobec odmiennych stanowisk tych państw w kwestii Gdańska, decydującą rolę odegrała opinia prezydenta USA Thomasa Woodrow Wilsona, który poparł stanowisko Wielkiej Brytanii, aby z Gdańska i przyległego doń terytorium utworzyć odrębny twór polityczny w postaci Wolnego Miasta. Oficjalne ukonstytuowanie się Wolnego Miasta Gdańska, którego warunki istnienia określały postanowienia traktatu pokojowego z Niemcami (art. 100–108), nastąpiło 15 listopada 1920 r. Jego granice obejmowały 1892 km², a liczba ludności wynosiła 358838 osób, w tym 86% Niemcy, 11% Polacy, 2,5% Żydzi, pozostali ca 0,5%. Wybuch II wojny światowej spowodował likwidację Wolnego Miasta i przyłączenie jego terytorium do Trzeciej Rzeszy.

Tak w okresie międzywojennym, jak i w dobie obecnej Wolne Miasto Gdańsk, jako „swoisty twór polityczny” skupiało i nadal skupia uwagę badaczy dziejów najnowszych. Plon ich badań znajduje, jak dotąd, najpełniejszy wyraz w opracowanym pod redakcją prof. Edmunda Cieślaka tomie IV cz. 2 (1920–1945) wielotomowej *Historii Gdańska*¹, a zestawienie wyzyskanej w owych badaniach literatury tyczącej zagadnienia, w tomie V tegoż dzieła, tj. w *Bibliografii Gdańska* opracowanej przez

¹ Zob.: *Historia Gdańska, 1920–1945*, t. 4, cz. 2, red. E Cieślak, Sopot 1999.

Jana Kucharskiego i Przemysława Szafrana². Oczywiście lata, jakie dzielą edycję wspomnianych ksiąg od chwili obecnej, przyniosły nowe opracowania, które uzupełniają, poszerzają, a niekiedy nawet korygują dotychczasowe ustalenia. Tym niemniej pewne znaczące w dziejach Wolnego Miasta zaszczości nadal wymagają ich pogłębionego, monograficznego opracowania jak również dalszej, wnikliwej penetracji archiwów i bibliotek chroniących materiały związane z szeroko pojmowaną historią Gdańska³.

Badania nad prasą polską w Wolnym Mieście Gdańsku związane były i są z wieloma trudnościami. Przede wszystkim podstawowy materiał, na którym oparte są owe badania – tj. polskie czasopisma z terenu W. M. Gdańska – w czasie ostatniej wojny, a nawet w okresie powojennym, uległ poważnemu zniszczeniu, stając się często „bibliograficznym rarytasem”, rozproszonym na dodatek po bibliotekach, archiwach oraz innych ośrodkach naukowych głównie Polski, Niemiec i Ukrainy. Nie zachowały się też akta redakcji poszczególnych czasopism zawierające materiał poznawczy równie ważny, bo odsłaniający i naświetlający kulisy funkcjonowania prasy. Co prawda w ostatnim czasie odnaleziono i pozyskano ze zbiorów prywatnych niektóre materiały dotyczące polskiej prasy gdańskiej, ale uzupełniają one zaledwie (do tej pory nieznaną) fragment jej dziejów. Pracę nad powyższą problematyką utrudniał też brak wyczerpującej bibliografii gdańskiej prasy polskiej wydawanej w okresie międzywojennym. Dopiero badania autora niniejszego artykułu nad dziejami czasopiśmiennictwa polskiego w W. M. Gdańsku, których plonem jest monografia tegoż pt. *Prasa polska w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*⁴, pozwoliły na opracowanie możliwie dokładnej rejestracji bibliograficznej tytułów prasy polskiej funkcjonującej w międzywojennym Gdańsku⁵. Ogółem w latach 1920–1939 w W. M. Gdańsku ukazały się 63 tytuły polskich czasopism (w tym 27 różnotematycznych dodatków). Uwzględniając kryterium profilu czasopism, wyróżnić możemy prasę informacyjno-polityczną, czasopisma społeczno-informacyjne, gospodarcze, kulturalne i organizacyjne. Zaznaczyć przy tym należy, iż niektóre z nich to efemerydy, będące obecnie „białymi krukami” pomorskiego czasopiśmiennictwa. Pism młodzieżowych, stanowiących segment prasy organizacyjnej, było zaledwie

² Zob.: *Historia Gdańska*, t. 5, *Bibliografia Gdańska*, oprac. J. Kucharski i P. Szafran, Sopot 1997; zob. też: *Prasa gdańska na przestrzeni wieków*, red. M. Andrzejewski, Gdańsk 1999, szczególnie dwa wykazy zawarte w cz. IV opracowania: *Chronologiczny wykaz gdańskich pism*, M. Andrzejewski, M. Chojnacka, s. 180–193 oraz *Bibliografia prac dotyczących gdańskiej prasy*, M. Andrzejewski, s. 194–219.

³ Nie będzie przy tym egzageracją – jak sądzę – twierdzenie, że materiały źródłowe związane z historią owego „enfant terrible” międzywojennej Europy, jakim było Wolne Miasto Gdańsk, znajdują się w większości archiwów nie tylko ościennych państw lecz również krajów zaangażowanych politycznie i gospodarczo w budowie powersalskiego ładu.

⁴ Zob.: A. Romanow, *Prasa polska w Wolnym Mieście Gdańsku (1920–1939)*, Gdańsk 1979; zob. też: W. M. Kolasa, *Kierunki badań nad historią prasy polskiej 1918–1939*, cz. 2., *Prasa polska za granicą*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2012, t. XV, z. 1, s. 75–76.

⁵ A. Romanow, *Bibliografia prasy polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku (1920–1939)*, „Rocznik Gdański” 1976, t. 36, z. 1, s. 161–188.

9, a wydawano je jako tytuły samodzielne (3 tytuły) bądź też jako samoistne dodatki do lokalnej prasy polskiej (6 tytułów)⁶. W niniejszym artykule przedstawiono je w układzie chronologicznym, przyjmując jako kryterium klasyfikacji (wyróżnienia) rok edycji pierwszego numeru danego pisma z uwzględnieniem kolejnych zmian jego tytułu.

Omawiając funkcje i rolę polskich czasopism młodzieżowych w Wolnym Mieście należy pamiętać, że funkcjonowały one w nieprzyjaznej, a od 1933 r. we wrogiej (przejęcie władzy w W. M. Gdańsku przez partię hitlerowską) atmosferze politycznej prokurowanej nienawistnym, wobec wszystkiego co polskie, stanowiskiem gdańskich władz⁷. O żywotności charakteryzowanych pism na polskim rynku czytelnicy w W. M. Gdańsku decydowała przede wszystkim wysokość funduszy wydzielanych na działalność edytorską przez patronujące tymże pracom instytucje i organizacje. Ograniczanie wspomnianych dotacji zawężyło, bądź wprost – uniemożliwiło kontynuację podjętych lub też uruchamianie nowych przedsięwzięć prasowo-wydawniczych⁸.

Popularność, tj. poczytność polskich, młodzieżowych gazetek w W. M. Gdańsku zależała też od atrakcyjności ich zawartości treściowej, a ta z kolei od talentu i operatywności młodocianych redaktorów. Że wspomniana kwestia stanowiła spory problem, świadczy zróżnicowany poziom tekstów zamieszczanych na stronicach tychże pisemek. Oczywiście obok wspomnianych już utrudnień ów fakt ograniczał możliwości realizacji zadań, jakie stawiali przed określonym pismem jego projektodawcy i edytorzy.

Przegląd polskiej prasy młodzieżowej w Wolnym Mieście Gdańsku

„Dodatek Akademicki” - pismo Bratniej Pomocy Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej

Spośród działających w Wolnym Mieście Gdańsku polskich organizacji młodzieżowych najbardziej rozbudowaną służbę propagandowo-prasową miały: Zrzeszenie Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej «Bratnia Pomoc» oraz

⁶ Zob.: tamże.

⁷ A. Romanow, *Prasa polska...*, dz. cyt., s. 218–232; H. Stępnia, *Ludność polska w Wolnym Mieście Gdańsku (1920–1939)*, Gdańsk 1991, s. 113–178; S. Mikos, *Wolne Miasto Gdańsk a Liga Narodów 1920–1939*, Gdańsk 1979, s. 218–232.

⁸ Zob.: A. Romanow, *Nie zrealizowane polskie inicjatywy prasowo-wydawnicze w Wolnym Mieście Gdańsku*, „Rocznik Gdański” 1985, t. 45, z. 2, s. 127–138; tenże, *Gdańsk zapomniany... Szkice z dziejów miasta 1914–1939*, Gdańsk 2000, s. 102–110; Jeśli chodzi o prasę młodzieżową, to w 1933 r. Komisariat Generalny Rzeczypospolitej w W. M. Gdańsku, z braku funduszy, musiał zrezygnować z planu wydania młodzieżowego pisemka pt. „Mały Gdańszczanin”, mającego służyć „...budzeniu i utrwalaniu polskości wśród dzieci”, (roczne koszty edycji tejże gazetki wynosić miały ca 6 tys. guldenów gdańskich), zob.: Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta Komisarza Generalnego RP w W. M. Gdańsku, (dalej – AP Gd., I 259), sygn. I 259/783, s. 5–9.

Związek Harcerstwa Polskiego. Sprawy prasowo-propagandowe «Bratniej Pomocy» należały do powołanej w listopadzie 1921 r. Komisji Informacyjno-Prasowej wchodzącej w skład tzw. Działu Zewnętrznego Zrzeszenia reprezentującego polskie środowisko akademickie w Gdańsku wobec władz uczelni jak też przedstawiciela Rzeczypospolitej w W. M. Gdańsku oraz wobec miejscowych organizacji polskich.

Dział ten utrzymywał też kontakty z ośrodkami akademickimi w Polsce i ze stowarzyszeniami subwencjonującymi «Bratnią Pomoc» w Gdańsku, głównie z Towarzystwem Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi za Granicą im. Adama Mickiewicza.

Realizując zalecenia Zarządu dotyczące „...zbliżenia się do miejscowego społeczeństwa za pośrednictwem słowa drukowanego” Wacław Byszewski, ówczesny przewodniczący Komisji Informacyjno-Prasowej (zwany też »referentem prasowym«), przeprowadził z redakcją „Gazety Gdańskiej” rozmowy celem uzyskania zgody na zamieszczanie w niej samoistnego dodatku, w którym „[...] wypowiedzieć się może młodzież akademicka w sprawach jej dotyczących, a zaznajamiających ogół z życiem studenta Polaka w Gdańsku”⁹. Redakcja „Gazety” uzależniała swoją zgodę na edycję dodatku od zagwarantowania przez Zrzeszenie kwot pokrywających koszty druku studenckiego pisemka. Dopiero uzyskanie takowych (w wysokości 50 guldenów gdańskich) z Oddziału Kulturalno – Oświatowego Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej umożliwiło wydanie w dniu 20 maja 1923 r. pierwszego numeru „**Dodatku Akademickiego Bratniej Pomocy w Gdańsku**”, załączonego do 112 numeru „Gazety Gdańskiej”. Zawartość pierwszego numeru, a także następnego, stanowiły artykuły informujące o studiach Polaków w gdańskiej Technische Hochschule oraz felietoniki wykpiwające atmosferę bierności i wręcz bezrzeczowości panującą na zebraniach studenckich organizacji. Wspomniana krytyka spowodowała ostrą polemikę na łamach następnych numerów „Dodatku”. Autorom felietonów zarzucano, że chodzi im o zdobycie fałszywie rozumianej popularności poprzez opisywanie świadomie wyolbrzymionych „skandalów” i „afer” z życia Zrzeszenia. Polemika ta pomogła jednakże Komisji w wypracowaniu odpowiedniego profilu studenckiego pisma.

Następne jego numery, tj. 4 i 5, zawierały już dopracowane, rzeczowe artykuły informujące o warunkach studiów w Technische Hochschule, traktujące o sytuacji Polaków w W. M. Gdańsku. Ta pożyteczna akcja, jaką bez wątpienia było wydanie „Dodatku”, przerwana została z wydaniem numeru 5 pisemka. Być może zwinięcie studenckiej gazetki wiązało się ze sporami w łonie Komisji Informacyjno-Prasowej, być może z cofnięciem decyzji o przyznaniu subwencji na dalszą jej edycję.

Tymczasem mając na uwadze dalsze, sprawne funkcjonowanie tak przecież ważnego organu Zrzeszenia, jakim była Komisja – Informacyjno-Prasowa, Zarząd «Bratniej Pomocy» podjął uchwałę o jej reorganizacji, powołując 27 lutego 1924

⁹ „Dodatek Akademicki”, 4 września 1926, nr 1 (zał. do nru 203 „Gazety Gdańskiej – Echa Gdańskiego”).

r. Wydział Prasowy »Bratniej Pomocy«, dzielący się na Referat Prasy i Referat Propagandy¹⁰. Praca Referatu Propagandy w znacznej mierze wyzyskiwana była przez Referat Prasy, któremu przewodził w tym czasie student Józef Michejda. Materiał przygotowany przez Referat Propagandy był następnie uzupełniany informacjami przekazywanymi na bieżąco Referatowi Prasy przez zarządy kół naukowych i prezydium polskich korporacji studenckich¹¹. Zebrane informacje wyzyskiwano następnie do opracowywania przesyłanych do prasy notek i komunikatów. Komunikaty do dzienników krajowych i pism akademickich wszystkich »Bratnich Pomocy« wyższych uczelni w Polsce oraz do towarzystw subsydiujących gdańską »Bratnią Pomoc« wysyłano początkowo nieregularnie. Dopiero od 1930 r. zaczęto je wydawać dwa razy w miesiącu. Najczęściej zamieszczały je polskie dzienniki gdańskie, rezerwując nawet specjalne działy na ich publikowanie: np. „Gazeta Gdańska” i Echo Gdańskie – Kronikę Akademicką, „Straż Gdańska” – Z życia studentów Polaków w Gdańsku.

Ponownie wydawanie studenckiej gazetki Wydział Prasowy »Bratniej Pomocy« podjął w 1926 r. I tym razem edycję pisemka pt. „**Dodatek Akademicki**” wspierała redakcja „Gazety Gdańskiej – Echa Gdańskiego”. Sygnalizując jego wydanie „Gazeta” nakreśliła zarazem jego profil: „*Dodatek zawierać będzie opis życia i studiów akademików Polaków studiujących na politechnice gdańskiej, udział ich w życiu polskim Gdańska oraz szereg artykułów traktujących o porcie gdańskim, stoczni itd.*”¹². „Dodatek Akademicki” ukazał się jako bezpłatna wkładka do numeru 203 „Gazety Gdańskiej – Echa Gdańskiego” z 4 września 1926 r. Jego pierwszy numer opracowany został przez Komitet Redakcyjny powołany spośród członków Wydziału Prasowego i Zarządu Zrzeszenia. W skład Komitetu wchodził: Alojzy Farnik – jako przewodniczący oraz członkowie: Fryderyk Blimke, Brunon Borzyszkowski, Andrzej Flatau, Antoni Kucharski, Zbigniew Lewakowski, Kazimierz Marcolla, Stanisław Olszewski i Stanisław Zielke¹³. Cel, jakiemu służyć miało wydanie „Dodatku”, tj. przybliżenie ogółowi społeczeństwa polskiego spraw akademików polskich w Wolnym Mieście, zaważył na zawartości treściowej gazetki. Tak więc obok artykułów dotyczących działalności statutowej Zrzeszenia, zamieszczano artykuły wykraczające poza sprawozdawczą formę informacji, jak np.

¹⁰ A. Romanow, *Z działalności Wydziału Prasowego »Bratniej Pomocy« ZSP Politechniki Gdańskiej*, „Litery” 1971, nr 12, s. 25; „Dodatek Akademicki Bratniej Pomocy w Gdańsku”, nr 3, załączony do nr 128 „Gazety Gdańskiej” z 10 X 1923 r. Zob. też: S. Mikos, *Polacy na politechnice w Gdańsku w latach 1904–1939*, Warszawa 1987, s. 119–120.

¹¹ Sprawozdanie Bratniej Pomocy za czas od 1 IX 1934 do 31 VIII 1935, s. 34; Relacja mgr. inż. Waleriana Libury, byłego działacza »Bratniej Pomocy« ZSP w W. M. Gdańsku z 22 V 1971; Zob. też: *Księga Pamiątkowa Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej w latach 1904–1939*, red. H. Hadrian, M. Rakowski, R. Wieloch, Gdańsk 1993, s. 108.

¹² *Od redakcji „Gazety Gdańskiej – Echa Gdańskiego”*, „Gazeta Gdańska – Echo Gdańskie” 29 września 1926, nr 171, s. 4.

¹³ Zob.: „Dodatek Akademicki” 4 września 1926, nr 1.

tekst A. Farnika pt. *Czy studiowanie młodzieży polskiej w Gdańsku ma rację bytu?* i *Dwa dyplomy* lub F. Blimkego: *Kwestie praktyk a Stocznia Gdańska*.

Następny numer „Dodatku Akademickiego” ukazać się miał, jak informowano w „Gazecie”, 17 kwietnia 1927 r.¹⁴. Niestety, zapowiadany numer nie ukazał się, a o wstrzymaniu druku studenckiej gazetki zadecydowały kłopoty finansowe wydawnictwa „Gazety” (ówcześnie była nim «Drukarnia Bydgoska» S. A. Jana Teski)¹⁵.

**„Nasza Młodzież”
gazetka Oddziału Uczniów i Młodocianych
Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Wolnym Mieście Gdańsku**

W trzecim kwartale 1929 r. Związek Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w W. M. Gdańsku¹⁶, biorąc pod uwagę konieczność roztoczenia szczególnej opieki nad polską młodzieżą robotniczą w Gdańsku, powołał Oddział Uczniów i Młodocianych podlegający kurateli trójosobowego »Kuratorium«¹⁷. Utworzenie nowego oddziału ZZP, grupującego robotniczą młodzież i zajmującego się jej problemami, było – w obliczu prowadzonej przez niemieckie organizacje związkowe i polityczne akcji werbunkowej, (co w konsekwencji często prowadziło do wynarodowienia polskiej młodzieży) inicjatywą ze wszech miar pożądaną. Łącznikiem i informatorem dla członków Oddziału Uczniów i Młodocianych oraz dla polskiej młodzieży nie zrzeszonej miała być gazetka wydawana w formie dodatku do organu prasowego ZZP – „Związkowca”.

Pierwszy numer młodzieżowego pisemka redagowanego pod nadzorem »Kuratorium« przez Kolegium Redakcyjne, które tworzyli młodzi członkowie ZZP, ukazał się jako dwustronicowa wkładka do 10 numeru „Związkowca” z 1 października 1929 r. i nosił tytuł: **„Nasza Młodzież – Dodatek dla uczni i młodocianych”**. Funkcje redaktora odpowiedzialnego gazetki powierzono przewodniczącemu »Kuratorium« – Antoniemu Lenzionowi. Odrębna numeracja egzemplarza i zaznaczenie rocznika wydania pozwalają przypuszczać, że Zjednoczenie Zawodowe planowało stałą edycję dodatku. Pierwszy numer gazetki otwierała odezwa do młodzieży i jej rodziców apelująca o wstępowanie do Oddziału Młodocianych oraz wyjaśniająca cel jego powołania. Z kolei artykuł pt. *Młodzież i polityka* podnosił sprawę uczestnictwa młodzieży robotniczej w akcji konsolidacyjnej rozbitej waśniami politycznymi gdańskiej Polonii. Pozostałe szpalty pisemka wypełniały informacyjne artykułiki zwracające uwagę uczących się zawodu i młodych pracowników na

¹⁴ „Gazeta Gdańska – Echo Gdańskie” 12 kwietnia 1927, nr 58, s. 9.

¹⁵ Zob.: A. Romanow, *Prasa polska...*, dz. cyt., s. 111–114.

¹⁶ Zob.: H. Stępnia, *Ludność polska...*, dz. cyt., s. 277–286; A. Romanow, *Prasa polska...*, s. 52–53.

¹⁷ »Kuratorium« to tworzyli: członek Zarządu ZZP Antoni Lenzion oraz członkowie Komisji Rewizyjnej ZZP – Jan Lewalski i Ludwik Nowacki, zob.: „Nasza Młodzież” 1 października 1929, nr 1, zał. do nr 10 „Związkowca” 1 października 1929.

konieczność zapoznania się, przed podjęciem pracy bądź praktyki, z obowiązującymi w Wolnym Mieście przepisami regulującymi wzajemne stosunki pracobiorców i pracodawców. Nie udało się jednakże odszukać następnych numerów „Naszej Młodzieży”. Trudno więc definitywnie ustalić, czy przedstawiony numer gazetki z 1 października 1929 r. był pierwszym, a zarazem jedynym egzemplarzem czy też następne numery pisma po prostu zaginęły.

„Biuletyn Wychowawczy” następnie „Dziennik Ogłoszeń” oraz „Z ławy szkolnej” – gazetki uczniowskie Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej w W. M. Gdańsku

W roku szkolnym 1932/1933 samorząd uczniowski Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego Macierzy Szkolnej w W. M. Gdańsku przystąpił, pod kierunkiem nauczyciela języka polskiego dr. Tadeusza Adamczyka, do wydawania własnego organu informacyjnego nazwanego: **„Biuletyn Wychowawczy”**. W „Biuletynie” zamieszczano sprawozdania z przebiegu zebrań uczniowskiego samorządu i podjęte na nich uchwały. Pisemko, prócz szkolnej młodzieży, otrzymywali także członkowie grona pedagogicznego, wychowawcy poszczególnych klas, uzyskując przegląd omawianych przez uczniów spraw, co było niezwykle pomocnym w procesie wychowawczym i edukacyjnym, dając możliwość ukierunkowywania uczniowskich zainteresowań oraz przedsięwzięć i sprawowania nad nimi nadzoru.

Z początkiem roku szkolnego 1933/1934, po reorganizacji uczniowskiego samorządu utworzono nowy jego organ, a mianowicie tzw. Komisję Centralną. Komisja już niebawem rozpoczęła edycję uczniowskiej gazetki – informatora pt. **„Dziennik Ogłoszeń”**¹⁸. Ponieważ treściowa zawartość „Dziennika” nie odbiegała od wiadomości zamieszczanych w „Biuletynie”, przypuszczać można, iż był on jego kontynuacją. Referentem prasowym, a zarazem redaktorem „Dziennika”, został uczeń Antoni Wieloch, którego niebawem zastąpił Norbert Zdeb. Prace młodych redaktorów gazetki od września 1933 r. nadzorował nauczyciel Eustachy Tarnawski.

Wydawanie „Biuletynu Wychowawczego”, a następnie „Dziennika Ogłoszeń” przygotowało młodzież gimnazjalną do podjęcia trudnego zadania edycji nowej szkolnej gazetki. Tym razem gazetka miała mieć o wiele szerszy profil tematyczny. Tak więc wprowadzono nowe działy jak: sprawozdawczy, literacki, informacyjny, kronikę gimnazjalną, dyskusyjny, rozrywkowy, sportowy i skrzynkę zapytań. Pisemko przygotowywała Komisja Redakcyjna, której przewodniczyli uczniowie: Antoni Wieloch, a następnie August Popławski i Jan Jesikiewicz. Opiekunem Komisji Redakcyjnej z ramienia grona pedagogicznego został dr Piotr Jeż. O tytule

¹⁸ Zob.: E. Kuffel, *Komisja Centralna, [w:] Gimnazjum Polskie Macierzy Szkolnej w Gdańsku (1922–1939). Księga Pamiątkowa w sześćdziesięciopięciolecie założenia Gimnazjum*, cz. II, red. K. Sroczyńska-Wyczańska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 111–125; *Sprawozdanie Dyrektora Gimnazjum Polskiego w Gdańsku* (dalej – *Sprawozdanie za rok...*) za rok szkolny 1933/1934, s. 45; M. Urbanek, *Niezwykłe Gimnazjum*, „Głos Wybrzeża”, z 3–4 czerwca 1972, nr 131, s. 5.

uczniowskiej gazetki zdecydował ogłoszony wcześniej konkurs. Najwięcej głosów otrzymała propozycja, aby nazwać ją „**Z ławy szkolnej**”. Pierwszy numer „Z ławy szkolnej” ukazał się, w formie powielanego maszynopisu, w listopadzie 1933 r., a w styczniu roku następnego wydano numer drugi. Z braku materiału publikacyjnego obydwie numery zawierały wyłącznie dane informacyjne dotyczące działalności samorządu uczniowskiego. Sam fakt wznowienia edycji szkolnej gazetki został pozytywnie oceniony przez dyrekcję i zespół pedagogiczny gimnazjum. *„Jakkolwiek oba numery mają charakter wyłącznie sprawozdawczy, – odnotowano w Sprawozdaniu Dyrektora Gimnazjum – oba są niejako pierwszym krokiem w dziedzinie dla młodzieży na tutejszym terenie na ogół obcej, a ze względów językowych trudnej”*¹⁹. Owe dwa, pierwsze numery „Z ławy szkolnej” odbito w niewielkim nakładzie po 60 egzemplarzy każdy.

Przeprowadzona umiejętnie przez Komisję Redakcyjną agitacja w poszczególnych klasach oraz rozwieszenie na terenie Gimnazjum kolorowych plakatów reklamujących uczniowskie piśmiennictwo, zachęciły młodzież do nawiązania współpracy z redakcją, do której napływać zaczęły wreszcie teksty opracowane przez młodocianych autorów. Rozpisano też wśród uczniów konkurs na projekt graficzny i winietę szkolnej gazetki. Spośród licznie nadesłanych wzorów wybrano projekt ucznia Herberta Wilczewskiego, wyobrażający zatknięte w kałamarzu pióro oraz odpowiednio rozmieszczone napisy: tytułowy gazetki i określające jej numer i rok edycji²⁰.

W roku szkolnym 1934/1935 wydano 6 numerów „Z ławy szkolnej”. Tematyka, jaką w owym czasie poruszano na łamach szkolnej gazetki, dotyczyła spraw związanych z życiem Gimnazjum i działających na jego terenie organizacji młodzieżowych oraz problemów nurtujących środowisko uczniowskie. Zagadnienia te opisywano bardzo szeroko, często w kontekście sytuacji polityczno – społecznej polskiej ludności Wolnego Miasta. Za szczególnie ważną uznano znajomość ojczystego języka i posługiwanie się nim w miejscach publicznych, co w „nazistowskiej rzeczywistości” Gdańska wymagało sporej odwagi²¹.

Pragnąc podtrzymać bliższy kontakt z czytelnikami, redakcja gazetki założyła na terenie szkoły „skrzynkę pytań”, apelując jednocześnie do uczniów o nadsyłanie opisów wycieczek, ciekawych zajęć lekcyjnych, wspomnień, a także uwag o pracy samej Komisji Redakcyjnej²². Postanowiono też – chcąc wymieniać doświadczenia w redagowaniu gazety szkolnej – nawiązać kontakt ze szkołami w Polsce prowadzącymi edycję podobnych uczniowskich pism.

¹⁹ Zob.: *Sprawozdanie za rok szkolny 1933/1934*, s. 54; B. Janik, *Gazetka szkolna pt. „Z ławy szkolnej”*, [w:] *Gimnazjum Polskie...*, dz. cyt., cz. II, s. 127–128.

²⁰ „Z ławy szkolnej” 1934, r. II, nr 2, s. 5.

²¹ Tamże, nr 1, s. 1.

²² Tamże, s. 7; W latach 1933–1938 funkcje przewodniczących Komisji Redakcyjnej, a zarazem redaktorów szkolnej gazetki pełnili kolejno uczniowie: Antoni Wieloch, Norbert Zdeb, August Popławski, Jan Jesikiewicz, Leon Lenzion, Bernard Chojnacki, Janina Majewska.

W styczniu 1935 r. Komisja Redakcyjna przystąpiła do realizacji, nakreślonego przez jej opiekunów, programu zapoznania młodzieży gimnazjalnej z pięknem rodzimej polskiej tradycji, rodzimych obyczajów, a to z zamiarem utrwalenia w młodocianych czytelnikach poczucia dumy narodowej i, jak stwierdzono, „umiłowania ojczystego kraju”. W W. M. Gdańsku, w obliczu antypolskiej polityki hitlerowskich władz i wyszydzania wszystkiego co polskie, wspomniana akcja miała znaczący wyraz. Celowość takiego programu działania wśród młodzieży narażonej na bezustanną presję zorganizowanej akcji germanizacyjnej gdańskich władz była ze wszech miar pożądana. Głębokie przekonanie młodych dziennikarzy o słuszności i celowości wytyczonego programem kierunku oddziaływania gazetki na adresatów, znalazło odbicie w artykułach zamieszczanych w owym czasie na jej stronicach. „Jednym z głównych zadań polskości w Gdańsku, głosiła gazetka, jest rozniesienie oświaty na szerokie warstwy społeczeństwa polskiego”. Tej właśnie sprawie służyło, jak podkreślano, zniechędzone przez hakatystycznie nastawioną część niemieckiej ludności Wolnego Miasta, Gimnazjum Polskie – ów „przodujący bastion polskości”. Cytowany artykuł otwierał cykl zamieszczanych na łamach „Z ławy szkolnej”, a opracowanych przez uczniów Gimnazjum baśni, legend i podań kaszubskich oraz z terenu samego Gdańska, wyrastających z kaszubskiej, słowiańskiej tradycji.

Władze szkolne wysoko oceniały tak poznawcze, kształtujące, jak i wychowawcze znaczenie programu realizowanego przy pomocy szkolnej gazetki. Komisja Wychowawcza Gimnazjum Polskiego, do której należało m.in. przygotowanie rocznego planu działalności wychowawczej, zwróciła szczególną uwagę na rolę, jaką odgrywało w życiu szkoły uczniowskie pisemko. Dlatego też w lutym 1937 r. pragnąc rozszerzyć zakres oddziaływania gazetki na młodocianych czytelników, przystąpiono do wydawania jej drukiem. Druk zlecono polskim Zakładom Graficznym »Drukarnia Gdańska«, a pierwszym drukowanym numerem „Z ławy szkolnej” odbitym w 300 egzemplarzach był nr 2 z 1 lutego 1937 r. Zamieszczane w pisemku teksty ilustrowano wykonanymi przez uczniów fotografiami. Także poszczególne działy gazetki jak: Kronika Szkolna, Kronika Harcerska, Kronika Sportowa i Dla Najmłodszych ozdobiono pomysłowymi winiętami, których autorem był uczeń Albin Trowski. Ogłaszano też w gazecie liczne konkursy o różnorodnej tematyce, dotyczącej niekiedy problemów nurtujących środowisko polskie Wolnego Miasta. Wyróżnione w konkursach prace zamieszczano następnie na stronicach szkolnego pisemka. Wśród wspomnianych prac rzeczowością w ujęciu konkursowego tematu odznaczał się artykuł opracowany przez gimnazjalistę Mieczysława Urbanka, traktujący o położeniu gospodarczym polskiej ludności w Wolnym Mieście. Autor, pisząc o konieczności popierania polskiego kupca i rzemieślnika pracujących w Gdańsku, podnosił jednocześnie problem znaczenia tychże warstw dla społeczności polskiej Wolnego Miasta podkreślając, iż „są [one – A. R.] *ostoją polskości w Gdańsku i [...] naszą strażą przy ujściu Wisły*”²³.

²³ „Z ławy szkolnej” 25 czerwca 1937, nr 5, s. 12.

Tymczasem entuzjazm, jaki wywołało wśród uczniów Gimnazjum wydanie pierwszego drukowanego egzemplarza gazetki powoli przygasał. Coraz częściej na jej łamach pojawiały się apele Komisji Redakcyjnej o nadsyłanie artykułów, korespondencji i abonowanie szkolnego pisma. „*Nawet nie płacicie drodzy czytelnicy składek (...), a już nie ma mowy, żebyście przysyłali artykuły*” – pisano w jednym z numerów „Z ławy szkolnej”²⁴. Najpoważniejsze zastrzeżenia wysunęli gremialnie pod adresem redaktorów gazetki uczniowie klasy wyższej III c. W piśmie wystosowanym do Komisji Redakcyjnej zarzucali, iż „...w skład redakcji wchodzi uczniowie przeważnie z jednej klasy o podobnych zapatrywaniach”, że „*odrzucono artykuły uczniów z redakcją nie związanych, czyniąc przez to gazetkę jeszcze bardziej subiektywną*” oraz że zagubiono właściwy profil pisma i zamieszczano, zwłaszcza w dziale dla najmłodszych, artykuły opracowane na kompromitująco niskim poziomie. Komisja Redakcyjna, polemizując w odpowiedzi z zarzutami czytelników stwierdziła, iż „*uczniowie ci nie zdawali sobie sprawy, że o poziomie i o wartości gazetki nie profesorowie decydują, lecz oni sami*”²⁵. To nierozumienie specyfiki pracy redakcji „Z ławy szkolnej” wynikało, zdaniem Komisji, z braku należytego z nią kontaktu. Możliwość zapobieżenia podobnym, nie przemyślanym wystąpieniom widziano w „...uczciwej współpracy z redakcją”. W 1938 r. ukazały się zaledwie cztery numery pisemka szkolnego. Na zawartość tych ostatnich numerów wpływała sytuacja polityczna, w jakiej znalazła się w owym czasie Polska. Rzeczowe, pełne powagi artykuły trafnie nakreślały ówczesne położenie polityczno – militarne kraju. Ten realizm młodych redaktorów przysłonięty został „...kwestią Zaolzia”, kiedy to zaczęły pojawiać się w gazetce teksty pełne hurrałańskich frazesów nawołujących do walki o granice „*od morza do morza*”. Niebawem jednakże (w czerwcu 1938 r.), edycję gazetki zarzucono. Co prawda zapowiedziano wydanie specjalnego numeru „Z ławy szkolnej” w dzień poświęcenia nowego gmachu Gimnazjum Polskiego w W. M. Gdańsku, ale z powodu kłopotów finansowych i w obliczu przeciw polskiej nagonki hitlerowskich władz, od projektu odstąpiono. I tak od listopada 1933 r. do czerwca 1938 r. wydano 25 numerów szkolnej gazetki, z których do dnia dzisiejszego przetrwało zaledwie 16.

„Zewie”

Organ prasowy Gdańskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego

W lutym 1935 r. Referat Prasowo – Propagandowy Zarządu Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego w W. M. Gdańsku²⁶ przystąpił do prac nad wydaniem organu prasowego Zarządu Oddziału ZHP.

²⁴ „Z ławy szkolnej” 22 grudnia 1937, nr 7, s. 3–4; 1 IV 1938, nr 2, s. 4.

²⁵ „Z ławy szkolnej” 10 maj 1938, nr 3, s. 7.

²⁶ O dziejach ZHP w W. M. Gdańsku zob.: R. Woźniak, *Harcerstwo polskie w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Warszawa 1977; H. Stępnia, *Ludność polska...*, dz. cyt., s. 313–333; natomiast o organizacji i działalności drużyn harcerskich w Gimnazjum Polskim

Obszerne, bo liczące ponad 20 stron wydanie pierwszego numeru, pisma, za którego redakcję odpowiedzialny był podharczmistrz Alfons (Alf) Liczmański, ukazało się już 3 marca tegoż roku i upamiętniało piętnastą rocznicę istnienia ZHP w Gdańsku. Jego tytuł – „Zewie” – to kaszubskie słowo oznaczające »wezwanie«. Oprócz okolicznościowych tekstów objaśniających cele i funkcje harcerstwa polskiego w Wolnym Mieście, stronicie pierwszego numeru zapełniały sprawozdania przedstawiające dotychczasowe efekty działalności ZHP na trudnym, gdańskim terenie oraz relacje z pobytu na wycieczkach i obozach autorstwa uczestników – harcerzy, świadczące zarazem o sporym zaangażowaniu młodzieży w opracowanie numeru.

22 marca 1935 r. na kolejnym zebraniu Zarządu Oddziału ZHP omawiano m. in. sprawy dotyczące kontynuowania edycji harcerskiej gazetki. Zastanawiano się też nad wypracowaniem najodpowiedniejszego dla jej zadań profilu²⁷. „Zewie”, podkreślano, „*ma służyć młodzi harcerskiej, ma ją rozweselić, przypomnieć minione dni obozów, ćwiczeń, kursów, wycieczek. Ma rzucić hasła dalszej wytrwałej pracy nad udoskonaleniem siebie i bliźnich*”²⁸. Drugi numer „Zewia” ukazał się dopiero we wrześniu 1935 r. Funkcję odpowiedzialnych za redakcję harcerskiego pisma przejęli obecnie kierownicy referatów prasowo-propagandowych Chorągwi Harcerki i Chorągwi Harcerzy – Waleria Sroczyńska i dr Marian Pelczar²⁹.

Informacyjno-sprawozdawczy profil pisma wpłynął prawdopodobnie na częstotliwość jego edycji. Co prawda w numerze 3 „Zewia” zapowiadano, że pismo to wydawane ma być jako kwartalnik, jednakże poszczególne numery ukazywały się przeważnie po zakończeniu rocznego okresu pracy drużyn harcerskich. Pragnąc urozmaicić treść „Zewia”, apelowano do adresatów o nawiązanie kontaktu z redakcją poprzez częstsze nadsyłanie korespondencji i materiałów do publikacji. Jednakowoż wezwanie przyniosło zaledwie śladowe rezultaty i kolejne numery nadal odgrywały rolę rocznych magazynów sprawozdawczych³⁰. Wprowadzone działały: sportowy i recenzyjny, w którym przedstawiano książki o tematyce harcerskiej nie zwielokrotniły, jak oczekiwano, poczytności pisma. Nie zwiększyły jej również publikowane sporadycznie artykułiki problemowe, np. W. Sroczyńskiej pt. *Czy warto posyłać nasze dzieci na obozy harcerskie*, Oskara Żawrockiego: *Kim jesteśmy i czego chcemy*, Kazimierza Nowaka – *Dlaczego harcerstwo*. W ostatnim z wymienionych tekstów autor, nawiązując do napiętej sytuacji politycznej oraz charakteryzując na jej tle model wychowania harcerskiego wypracowany wśród

w W. M. Gdańsku piszą: Roman Wieloch i Jadwiga Zaleska w *Księdze Pamiątkowej Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku (1922-1939)*, cz. II, Gdańsk 1989, s. 132-165.

²⁷ AP Gd., I 259/667, s. 8.

²⁸ „Zewie” 29 marca 1936, nr 3, s. 20.

²⁹ Od numeru 3 „Zewia” do zespołu odpowiedzialnych za redakcję pisemka doszedł nauczyciel Gimnazjum Michał Urbanek, zob.: tamże.

³⁰ Numer 4 „Zewia” ukazał się dopiero 25 IV 1937 r., a 5 i zarazem ostatni w maju 1938 r.

młodzieży polskiej w W. M. Gdańsku stwierdzał: *„Jeśli sąsiedzi nasi zdolni są wychować w duchu militarnym, to my chcemy dzieci swoje urabiać na tyle fizycznie i duchowo, aby zdolne były, kiedy po temu zaistnieje potrzeba, bronić tych wartości, które wytworzyła niepodległość oraz znój i trud rąk i głów”*³¹.

„Zewie”, czasopismo mające trafiać do rąk harcerskiej młodzieży, faktycznie czytany było w kręgu starszoharcerskim. „Nastoletnich” – druhnny i druhów, nużyła bowiem lektura quasi statystycznych zestawień i suchy, urzędniczy styl publikowanych tekstów³². Podkreślić jednakże należy, że ukazujące się numery harcerskiego czasopisma zawierały, cenny do dziś, bogaty serwis ilustracyjny z życia organizacyjnego polskich drużyn harcerskich z obszaru Wolnego Miasta Gdańska.

„Biuletyn Polskiej Rady Młodzieży”, następnie „Marsz Młodych” gazetki Polskiej Rady Młodzieżowej przy Gminie Polskiej Związku Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku

Długoletni spór, jaki wiodły między sobą pretendujące do miana naczelnych dwie społeczno – polityczne organizacje polskie działające w Wolnym Mieście, tj. Gmina Polska i Związek Polaków, przysłaniał problem wnikliwszego zainteresowania się przez nie losami polskiej młodzieży pozaszkolnej, często nie należącej do polskich towarzystw i organizacji. Młodzież ta, nie mając kontaktów z organizacjami polskimi, ulegała niekiedy natrętnej, bezustannej propagandzie niemieckiej i wstępowała do wrogich, niemieckich stowarzyszeń, co w konsekwencji prowadziło do jej wynarodowienia oraz akulturacji³³. Dopiero zjednoczenie tychże organizacji w maju 1937 r. (co prawda wymuszone przez Mariana Chodackiego, Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej w W. M. Gdańsku³⁴) i utworzenie jednolitego frontu polskiego, skupionego wokół nowo utworzonej organizacji – Gminy Polskiej Związku Polaków (dalej – GPZP), stworzyło warunki do nasilenia akcji patriotycznego i społecznego wychowania młodzieży, pozostającej dotychczas, jak wspomniano, poza kręgiem polskiego życia organizacyjnego w Wolnym Mieście.

W lutym 1938 r. przy Zarządzie Głównym GPZP utworzono Polską Radę Młodzieżową. Zalecono jej możliwie jak najszybsze rozwiązanie przedstawionego

³¹ „Zewie” maj 1938, nr 5, s. 4–8.

³² Relacja prof. Konrada Wojanowskiego, nauczyciela Gimnazjum Polskiego w W. M. Gdańsku, Referenta Wychowania Fizycznego w Komendzie Gimnazjalnego Hufca Harcerzy, z 14 maja 1971 r.

³³ Wspomniany problem omawiano też na zebraniach filii Gminy Polskiej i Związku Polaków, np. 17 I 1937 r. na zebraniu Filii ZP – Gdańsk Stare Miasto, członek Zarządu Głównego ZP dr Szczepan Pilecki, omawiając sprawy młodzieży polskiej w W. M. Gdańsku stwierdził, że *„coraz częściej zapomina młodzież o swoim polskim pochodzeniu i kryje się często we wrogich organizacjach”*, zob.: *Ratujemy od wynarodowienia naszą młodzież*, „Gazeta Gdańska” 26 stycznia 1937, nr 2, s. 8.

³⁴ Zob.: H. Stępnia, *Ludność polska...*, dz. cyt., s. 266–277; S. Mikos, *Działalność Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Warszawa 1971, s. 340–345.

powyżej zagadnienia³⁵. Przystępując do pracy, Rada Młodzieżowa, pod przewodnictwem E. Tarnawskiego, wiceprezesa GPZP, oraz Jana Augustyńskiego, dyrektora Gimnazjum Polskiego i ks. Franciszka Rogaczewskiego, członka Zarządu Głównego GPZP, nakreśliła perspektywiczny plan działania. Jednym z zadań było przygotowanie wkraczających w życie młodych ludzi do „samodzielnego występowania na zewnątrz”³⁶.

Przejawem owego „samodzielnego występowania na zewnątrz” młodzieży zorganizowanej pod patronatem Polskiej Rady Młodzieżowej było m.in. wydanie we wrześniu 1938 r. drukowanego organu prasowego Rady pt. **„Biuletyn Polskiej Rady Młodzieży”**, który jako comiesięczny, samoistny dodatek załączano do „Straży Gdańskiej”³⁷.

W pierwszym numerze „Biuletynu” nakreślone zostały podstawowe zadania, jakie zamierzano realizować za jego pośrednictwem – i tak, oprócz funkcji informatora o życiu polskiej młodzieży w Gdańsku i o aktualnych problemach społeczno – politycznych Polski i świata, miał on być przede wszystkim „kuźnią ideową, kuźnią, w której wykuwać się będzie jednolita młoda myśl polska w Gdańsku”³⁸.

Formułę pisma, jej profil, najdogodniejsze do realizacji tychże założeń wypracować miała sama młodzież, głównie pozaszkolna, którą wydawcy zachęcali do aktywnej współpracy z redakcją. Artykuł programowy młodzieżowego pisma poruszał sprawę roli, jaka winna przypaść młodemu pokoleniu w ugruntowaniu polskości i polskiego stanu posiadania w Gdańsku. Zdaniem jego autorów dotychczasowa praca starszej polskiej generacji wśród młodzieży odbywała się bez szerszego udziału najbardziej w tym zainteresowanego młodego pokolenia polskiego Wolnego Miasta. Proporcje te, twierdzono, należy odwrócić – „młodzież, podkreślano, czuje w sobie wielką siłę, chce nowych rzeczy dokonać, pragnie sama o przyszłych sprawach Gdańska myśleć, sama tworzyć polską myśl polityczną w Gdańsku”³⁹. Naturalnie, ta napisana nieco na wyrost, chociaż zarazem pełna odwagi i zapału deklaracja była z pewnością konsultowana z owym „zasłużonym starszym pokoleniem” i miała zapewne na celu uświadomienie samej młodzieży jej wartości i siły, a także ukazanie nadziei, jakie wiązało z nią to właśnie „starsze pokolenie”, pragnące wychować ludzi oddanych sprawie narodowej w Gdańsku.

³⁵ AP Gd., I 259/664, s. 177–178, Regulamin Polskiej Rady Młodzieżowej przy GPZP w W. M. Gdańsku.

³⁶ „Straż Gdańska” 12 czerwca 1938, nr 12, s. 10–11; AP Gd., I 260/1097, s. 365; „Gazeta Gdańska” 29 sierpnia 1938, nr 195, s. 1.

³⁷ „Straż Gdańska” - pierwotnie (1927 r.) organ Centralnego (polskiego) Komitetu Wyborczego na W. M. Gdańsk, następnie (1933–1937) organ Polskiego Komitetu Wyborczego w W. M. Gdańsku i Związku Polaków w W. M. Gdańsku, wreszcie (1938–1939) – organ Gminy Polskiej Związku Polaków w W. M. Gdańsku; zob.: A. Romanow, *Prasa polska...*, dz. cyt., s. 151–159.

³⁸ „Biuletyn Polskiej Rady Młodzieży” wrzesień 1938, nr 1, s. 1.

³⁹ Tamże.

Od numeru 3 z listopada 1938 r. tytuł pisemka zmieniono na „**Marsz Młodych**”. Nowy tytuł miał dobitniej niż dotychczasowy oddawać istotny profil pisma i, zdaniem redakcji, świadczyć o jego przygotowaniu do roli, jaką odgrywać miała młodzieżowa gazeta. Tymczasem, zamiast młodzieżowej, dominowała w niej tematyka dotycząca aktualnych wydarzeń politycznych. Zajęcie przez Rzeszę Czechosłowacji, Kłajpedy, agresja faszystowskich Włoch na Albanie – to właśnie wydarzenia, jakie absorbowały młodocianych redaktorów „Marszu Młodych”. Pisząc o nich zazwyczaj usiłowano je skomentować. „Komentarze” sprawiały jednakże ich autorom wiele trudności i w zasadzie nie wyjaśniały czytelnikom złożonych politycznych problemów, ograniczając się do hasłowej eksplikacji danej zaszłości politycznej⁴⁰. Faktem jest jednakowoż, iż owi „komentatorzy” potrafili dostrzec i zasygnalizować w „Marszu Młodych” narastające zagrożenie Polski ze strony hitlerowskich Niemiec. Stąd zamieszczane w gazetce apele o wychowanie dla kraju „*żołnierzy codziennego życia*”, przygotowanych do najcięższych poświęceń, przy czym podkreślano związek antypolskiej polityki władz Wolnego Miasta z zaborczymi, agresywnymi względem Polski dążeniami Rzeszy.

Zainteresowanie czytelników „Marszu Młodych” – o czym świadczyła napływająca doń korespondencja – wzbudziła poruszana na stronicach pisemka problematyka społeczna, a w szczególności kwestia częstych w wielonarodowościowej społeczności Wolnego Miasta, „małżeństw mieszanych”. Czytelnicy jak i redakcja gazetki zdecydowanie wypowiadali się przeciw zawieraniu przez młodzież polską takich małżeństw, uważając, że są one „*jedną z głównych przyczyn słabości*” gdańskich Polaków⁴¹.

Ograniczona do czytelniczego zasięgu macierzystego tytułu, tj. „Straży Gdańskiej”, poczytność „Marszu Młodych” adresowanego do „*posaszkolnej młodzieży polskiej w Wolnym Mieście*”, nie zdołała zapewnić pisemku stałego miejsca na lokalnym, polskim rynku prasy. Poza tym jego zadania przejęła z powodzeniem powołana w październiku 1938 r. przez GPZP tzw. Poradnia Młodzieżowa. Toteż wydawanie gazetki niektórzy członkowie organizacji uznali za „*zbędne obciążenie organizacyjnych funduszy*”. Mimo tych opinii pisemko zakończyło swój żywot dopiero w przededniu wybuchu II wojny światowej, tj. sierpniu 1939 r. W ciągu prawie rocznego (od września 1938 r. do sierpnia 1939 r.) okresu jego edycji adresaci otrzymali przypuszczalnie 15 numerów „Marszu Młodych. Wspomnieć też należy, że od kwietnia 1939 r. funkcje patriotyczno-poznawcze „Marszu Młodych” wspomagały przygotowywane okazjonalnie przez czytelników i młodocianych redaktorów pisemka tzw. „*żywe gazety*” przypominające na zebraniach „młodzieżówki” GPZP znaczące w dziejach Polski postaci oraz ważne wydarzenia historyczne⁴².

⁴⁰ Zob. np.: „Marsz Młodych” 1 kwietnia 1939, nr 7.

⁴¹ Małżeństwa mieszane, „Marsz Młodych” 1 kwietnia 1939, nr 7; Zob. też: „Gazeta Gdańska” 17 marca 1939, nr 64, s. 5.

⁴² „Gazeta Gdańska” 19 kwietnia 1939, nr 91, s. 5.

Polskie gazetki młodzieżowe wydawane w Wolnym Mieście Gdańsku, stanowiące – jak wspomniano – niewielki segment lokalnej, polskiej prasy organizacyjnej, przetrwały do chwili obecnej w stanie szczątkowym. Toteż trudno przeprowadzić ich wyczerpującą, w miarę pełną analizę jakościową. Z tychże powodów niepełna jawi się również analiza ilościowa. Generalizując, można jednakowoż stwierdzić, iż wszystkie owe, redagowane przez samą młodzież pisemka, miały do wykonania wśród polskiej społeczności Wolnego Miasta podobne zadania, a mianowicie utrwalenie w młodym pokoleniu tejże społeczności poczucia godności i dumy narodowej, umiłowania ojczystych tradycji i obyczajów wreszcie odporności na asymilatorskie, germanizatorskie dążności gdańskich władz.

Niestety, już w fazie konkretyzacji, urzeczywistniania i realizacji wspomnianych założeń, skuteczność oddziaływania na czytelników niektórych tytułów charakteryzowanych gazetek okazała się znikoma. Młodocianym redaktorom brakowało doświadczenia, stąd trudności w trafnym wyborze tematów mogących interesować czytelników. Brakowało również odpowiedniego wsparcia finansowego ze strony inceptorów i sponsorów danego przedsięwzięcia wydawniczego. Na koncepcję pisemek, na ich redakcyjno-wydawniczy kształt, miały też wpływ częste, niekiedy ambicjonalne spory osłabiające zwartość zespołów redakcyjnych, a także niewystarczająca kuratela merytoryczna ze strony patronów przydzielanych im przez edytorów określonego tytułu.

I tak ze wszech miar słuszny zamysł, w rzeczywistości zrealizowany został w minimalnym stopniu. Niektóre młodzieżowe pisemka stały się jedynie kronikami życia organizacyjnego, inne – świadectwem problemów nurtujących polskie środowiska młodzieżowe w Wolnym Mieście Gdańsku.

Bibliografia

- Księga Pamiątkowa Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku (1922–1939)*, cz. II, red. K. Sroczyńska-Wyczańska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1989.
- Mikos S., *Polacy na politechnice w Gdańsku w latach 1904–1939*, Warszawa 1987.
- Mikos S., *Działalność Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Warszawa 1971.
- Prasa gdańska na przestrzeni wieków*, red. M. Andrzejewski, Gdańsk 1999.
- Romanow A., *Gdańsk zapomniany... Szkice z dziejów miasta 1914–1939*, Gdańsk 2000.
- Romanow A., *Nie zrealizowane polskie inicjatywy prasowo-wydawnicze w Wolnym Mieście Gdańsku*, „Rocznik Gdański” 1985, t. 45, z. 2, s. 127–138.
- Romanow A., *Prasa polska w Wolnym Mieście Gdańsku (1920–1939)*, Gdańsk 1979.
- Romanow A., *Z działalności Wydziału Prasowego Bratniej Pomocy ZSP Politechniki Gdańskiej w W.M. Gdańsku*, „Litera” 1971, nr 12, s. 24–26.
- Stępnia H., *Ludność polska w Wolnym Mieście Gdańsku (1920–1939)*, Gdańsk 1991.
- Woźniak R., *Harcerstwo polskie w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Warszawa 1977.

Polish youth magazines in the Free City of Gdansk

Abstract

The article presents the preserved titles of the Polish youth press publishing initiatives from the Free City of Gdansk, being a segment of local, Polish organizational press. Due to the incompleteness of the series of these magazines, their qualitative and quantitative analysis has been done on a limited scale. The main task of the Gdansk Polish youth press was to inspire and uphold patriotism and to oppose the germanisation attempts of the Gdansk authorities. Meanwhile, the inter-editorial arguments, as well as insufficient thematic care from the inceptors of these publishings weakened the desired influence on the addressees – readers. Finally, the magazines took the form of chronicles and partially „diaries” of the organisational life of the Polish youth in the Free City of Gdansk.

Key words: Polish press, Free City of Gdansk.

Andrzej Romanow

Retired prof. Of the University of Gdansk